

## Życie pozagrobowe i świat przyszły

w wyobrażeniu ludu żydowskiego.

Światopogląd ludu żydowskiego jest nawskróś pierwotny. Niema wątpliwości, że czas przekształcił wierzenia żydowskie, że zmalały one pod jego wpływem, przecież dziś jeszcze są dość silne i pełne. Przypisać to można, w znacznej części, wyjątkowym warunkom, w jakich naród żydowski przez długie wieki się znajdował. Zamknięty w ciasnych, ponurych ghettach, odcięty od świata myśli i wiedzy, żyd pielęgnował swe wierzenia, karmił się duchową spuścizną zamierzchłej swej kultury.

Właśnie silne ślady tej ginącej w pomrokach dziejów przeszłości noszą na sobie pojęcia ludu żydowskiego o życiu pozagrobowym i świecie przyszłym.

Grób, życie po za grobem, przejmują żyda niewypowiedzianym lękiem; męką jest dla niego mówić o tem, co człowieka czeka po śmierci. Za to myśl o świecie przyszłym, o przyjściu Mesjasza, krzepi go w jego życiu pełnem trosk i udręczeń.

Nasze czasy są widownią zatracania się i u ludu żydowskiego wielu jego pojęć pierwotnych, dlatego spieszyć się trzeba, by co się da, uratować od zapomnienia.

\* \* \*

Oto, co mówi lud żydowski o życiu pozagrobowym :

Z chwilą, gdy ludzie oddała się od grobu na trzy łokcie, zbliża się t. z. anioł grobów i puka w grób, pytając zmarłego, jak się nazywa. Nieboszczyk, przerażony, zapomina imienia swego, więc anioł ów uderza go łańcuchem przez brzuch, wyjmując z niego wnętrzności i te daje mu powąchać. Potem wkłada owe wnętrzności na dawne miejsce i po raz drugi zapytuje o imię. Dopiero za trzecim razem zmarły mówi, jak się nazywa i — anioł grobów oddała się. Przez cały ten czas dusza owego nieboszczyka stoi tuż przy grobie i cierpi, patrząc na katusze ciała swego. A są to tortury. Tylko ten, kto umiera w piątek o 12-ej w południe i kobieta, która trzy razy urodziła bliźnięta — nie przechodzą tych cierpień.

Po odejściu anioła grobów, dusza prowadzona przez dwa duchy swoje, dobrego i złego, idzie przed tron Boga. Tam ważą grzechy jej i zasługi, a świadectwem tych jest księga, w której dusza ta za życia swego, sama swe uczynki zapisała. Co noc, w czasie snu, dusza uchodzi do nieba i tam małym palcem prawej ręki swe dobre i złe uczynki zapisuje. Prócz księgi świadczy i cień człowieka

a także grzechy i zasługi w postaci dobrych i złych duchów. Każdy grzech zamienia się w złego ducha, każda zasługa w dobrego. Jeśli grzechy przeważają, zły duch się raduje, gdy dobry się smuci, w przeciwnym razie duch dobry się cieszy, a zły jest smutny.

Dusza truchleje wtedy, stara się usprawiedliwić, zwalając winę na ciało, że ono to jest wszystkiego złego przyczyną.

Wreszcie Bóg wydaje wyrok. Jeśli jest to dusza człowieka, który umarł, nie skończywszy 70-ciu lat, to po raz drugi — tylko w inne ciało przyobleczona — wysyłana jest na ziemię. Tylko ten po raz drugi się nie urodzi, kto umierając, ma przeszło 70 lat. Bardzo wielki grzesznik (n. p. przechrzta), przedtem, zanim pójdzie do piekła, musi pokutować na ziemi w ciele człowieka lub zwierząt takich jak pies, koń, kot, świnia. Ta dusza pokutująca zwie się *dybuk*; nawiedza bezbożnych i te kobiety, które w nocy wychodzą bez fartucha, przyprawiając ich o obłąkanie. Jeszcze dobrze, gdy uda się jej wejść w człowieka, bo wtedy rabin-cudotwórca wypędzając ją przez mały palec od ręki, oznacza jej miejsce pobytu. Dusza mniej grzeszna idzie do piekła; czas i jakość kary zależne są od jakości i ilości popełnionych za życia grzechów. Bywa, że dusza skazana zostaje na wieczne piekło.

Sprawiedliwego prowadzą aniołowie do raju. Ale by tam się dostać, i on przez piekło przejść musi. Dwa są piekła: dolne i górne. Najpierw męczy się dusza w piekle dolnem, poczem stopniowo, jak po schodach, przenosi się do górnego. Modlitwa, którą syn odmawia za zmarłych rodziców, czyni ich przesuwanie się szybszem.

Kary są tu rozmaite: wieszają za język za obmowę, gotują w smole, tarzają po srebrnej, kolczastej trawie, toczą w beczkach napełnionych szpilkami. W dzień chodzą grzeszne dusze po drzewo; po powrocie same rozpalają ogniska i same w nie się kładą. By ulżyć sobie, przynoszą pod pachami lód, ale ten zaraz topnieje.

Co noc popiół z nich zostaje, poczem znów żyją i cierpią. Tylko od piątku przed wieczorem do soboty wieczór grzesznicy wypoczywają.

Gdy kończy się określony czas męki, to przychodzi anioł Michał i radosną wieść duszy ogłasza. Ta, „oczyściwszy“ się w ognistej rzece, idzie do raju. Ale wyjść z piekła może tylko uczepiwszy się sprawiedliwego, dlatego też, gdy sprawiedliwy przechodzi przez piekło, dusze wyzwolone czepiają się jego ramion i głowy. Zmierzającym do raju idą naprzeciw aniołowie i król Dawid z harfą. W raju wita dusze praojciec Abraham.

Dwa są raje: ziemski i niebieski. Raj ziemski jest czemś pośrednim pomiędzy piekłem a rajem istotnym<sup>1)</sup>. Raj niebieski — to ogród jasny, wspaniały. Są w nim wszelakie drzewa, a także to drzewo, z którego jedli Adam i Ewa. W pośrodku raju rośnie t. z. drzewo życia.

Dusze w srebrnych i złotych koronach na głowie nic innego nie robią, tylko wciąż chwałą Boga. A Bóg siedzi w siódmym niebie (jest siódmym niebem), na wzniesieniu, na złotym fotelu. Orły podtrzymują tron jego, a wszystkie zwierzęta<sup>2)</sup> są tuż przy nim. Na głowie ma Bóg koronę złotą, brylantami wysadzaną. Ubrany jest w „tałas“ (płaszcz modlitewny) i „tefilin“ (naczelniki używane przez żydów w czasie rannego nabożeństwa) i modli się często.

### Świat przyszedł.

Kiedyś nastąpi wielka, straszna wojna<sup>3)</sup>. Wszystkie ludy bić się ze sobą będą. Przyjdzie Gogimugik (albo Gog-magog), olbrzym, wysoki jak od nieba do ziemi i bić będzie żydów.

Teraz śpi ten Gogimugik w pustyni, ale gdy nadejdzie pora, to się przebudzi.

Bóg ześle na pomoc żydom Mesjasza, syna Józefa, ale Gogimugik go zabije.

Gdy większość żydów polegnie, to przyjdzie drugi Meszasz, syn Dawida; ten powali Gogimugika i położy koniec walce.

Zernbabel, syn Falfiela, zmówi pacierz za poległych, który to pacierz wszyscy, nawet grzesznicy w piekle, zakończą słowem „amen“. Wywoła to wielką wrzawę. Aniołowie doniosą Bogu, że najgłośniejsze „amen“ pochodzi z piekła i Bóg zmiłuje się. Aniołom Michałowi i Gabryelowi odda klucze od wrót piekielnych i rozkaże wypuścić grzeszników, poczem archanioł Michał zatrąbi: „odżyjcie umarli“.

I zmartwychwstaną wszyscy i Meszasz poprowadzi ich do Jeruzolimy. Kości w grobie toczyć się będą pod ziemią, aż się dowloką do świętego miasta.

---

<sup>1)</sup> Niektórzy wcale o tym raju ziemskim nie wspominają, inni mówią, że, by dostać się do raju niebieskiego, trzeba przejść przez ziemski. Jedni powiadają, że raj ziemski znajduje się na ziemi, drudzy — że w niebie i że tam karana jest rozpuszta.

<sup>2)</sup> Wyliczając owe zwierzęta, wspominają zawsze tylko lwy i niedźwiedzie.

<sup>3)</sup> Żyd tak się boi tej wojny, że woli nie doczekać przyjścia Mesjasza, byleby tylko w tej walce nie brać udziału.

Zanim przyjdą do ziemi obiecanej, będą musieli przejść przez dwa mosty: sprawiedliwi wszystkich ludów pójdą po papierowym moście, zaś grzesznicy i wrogowie żydów — po żelaznym. Pierwsi dostaną się na drugą stronę, bo aniołowie most ich podtrzymywali będą, drudzy, t. j. grzesznicy, zapadną się w morze.

W Jerozolimie połączą się żydzi z pokoleniem Mojżesza, t. zw. czerwonymi żydkami, ludem rosnącym i pięknym<sup>1)</sup>, żyjącym za rzeką Sambatyą. Ludek to szczęśliwy bardzo, nikt u nich nie umiera, a gdy kto z nich ma ochotę umrzeć, to idzie za miasto, kładzie głowę na pewnym kamieniu i umiera. Teraz czerwoni żydkowie przejść rzeki Sambaty nie mogą<sup>2)</sup>, bo zionie ona ogniem i kamieniem z siebie wyrzuca, w piątek wieczorem i w sobotę przycicha, ale gdy Mesjasz, syn Dawida, przyjdzie, Sambatyja na zawsze się uspokoi.

I wyprawi Mesjasz wielką ucztę, na której uraczy wszystkich mięsem olbrzymiego wołu (zwie się wół ten: szor-ha-bor), pasącego się od początku świata na łąkach raju; rybą lewiantem, która żyje we wszystkich wodach i — winem przygotowanym jeszcze przez Adama, a przechowywanym w piwnicach raju.

Król Dawid, pobłogosławi wszystkich ucztujących, a aniołowie usługiwać im będą.

Zapanuje powszechna szczęśliwość. Wszyscy kochać się będą, wszyscy będą sobie równi. Ziemia gotowe placki rodzić będzie.

Stanie napowrót świątynia, lud składać będzie ofiary Bogu, a gdy kto zgrzeszy<sup>3)</sup>, to zaraz będzie wiedział, kiedy grzech został mu wybaczony. Życie będzie wieczne, zły duch będzie zabity, a siły nieczyste wygnane ze świata.

*Regina Lilientalowa.*

---

<sup>1)</sup> Inni mówią, że czerwoni żydkowie są mali, ale piękni i silni.

<sup>2)</sup> Jedni powiadają, że gdyby kto zdołał zbliżyć się do Sambaty, to Mesjasz zaraz by przyszedł, drudzy mówią, że byli tacy, co przeszli tę rzekę.

<sup>3)</sup> To znów mówią, że nikt wtedy nie będzie grzeszył.